

Sluga Boży?

Autor: Sawron Stefania



Opowiem wam historię o zwykłym człowieku,
którego sam Pan Jezus wyswobodził z grzechów.
I powiedział mu wtedy: "Wszystko darowałem,
służ mi teraz z radością , zawsze tego chciałem."

W pierwszej swojej miłości i w wielkim zapale,
zaczął człowiek Jemu służyć, nie troszczył się wcale.
Wielkim darem łaski, który Pan darował,
śpiewał Bogu pieśni i gości przyjmował,
Pomagał jak umiał, chorych też odwiedzał,
grał na instrumencie, świadectwo powiedział.

Podobało się to Bogu, że służy tak wiernie,
więc pomnażał dary łaski, pomagał codziennie.
Lecz pewnego dnia zwątpienie przyszło w jego serce:
"Przecież ja nic nie potrafię, marny człowiek jestem.
Są inni, zdolniejsi, lepiej zaśpiewają,
powiedzą coś mądrzej, na gitarze grają".

Jak usiadł do ławki, lat już kilkanaście,
Myśli, że wciąż Bogu "służy" , w ten to sposób właśnie.
Można teraz go zobaczyć jak w każdą niedzielę
grzecznie w ławce siedzi sobie, wśród innych w kościele.
Myśli, że jest uniżony, najskromniejszy z ludzi,
Nic nie robiąc, siedząc grzecznie, pragnie Bogu służyć?

O człowieku! Po to przecież zostałeś wybrany,
Aby służyć Bogu zawsze cennymi darami.
Tyś nie biedny, lecz bogaty. Bogactwo masz w sobie.
Cenną perłę, wielki klejnot, nie chowaj go w grobie!
Ten kto w małym nie był wierny, więcej nie dostanie,
A to, co mu Pan darował, może mieć zabrane.